

Zasadnicze wyzwania, niektóre problemy na jakich powinien się skupić FZŚ, aby w pełni się rozwinął

*(Materiał przygotowany przez Br. Tibora Kausera OFS na Kapitułę Generalną FZŚ
listopad 2014 rok)*

W listopadzie 2014 roku, w Asyżu, odbyła się kolejna Kapituła Generalna FZŚ, na której wybrano nowego przełożonego generalnego, a którym został br. Tibor Kauser z Węgier.

Uczestnicy Kapituły Generalnej FZŚ, obradujący nad kondycją Zakonu, w dyskusjach skupiali się nad materiałem przygotowanym przez Tibora Kausera. Niniejszy materiał został zatytułowany: „Jak powinien być zarządzany Zakon, taki jak FZŚ, na wszystkich poziomach FZŚ”.

W moim wystąpieniu skupię się na fragmencie tych materiałów, który dotyczy sfery duchowej. Brat Tibor te sprawy ujął w czterech punktach:

1. Potrzeba pogłębienia i zrozumienia zobowiązań wpływających ze złożenia profesji.
2. Potrzeba wejścia na drogę prawdziwego nawrócenia.
3. Potrzeba ciągłego pogłębiania treści Pisma Świętego, Pism św. Franciszka, charyzmatu franciszkańskiego, prawodawstwa naszego Zakonu.
4. Potrzeba lepszego zrozumienia i akceptowania struktur naszego Zakonu.

Ad. 1. *Potrzeba pogłębienia i zrozumienia zobowiązań wpływających ze złożenia profesji*

Nie jest nowością stwierdzenie, że wstępujący do FZŚ powinni zapoznać się z tym, do czego się zobowiążą, gdy złożą profesję we FZŚ. W wielu wypadkach zdarza się, że to zapoznanie się jest powierzchowne i niewystarczające do świadomego i odpowiedzialnego złożenia profesji. Czyja to wina? Z jednej strony przyczyną może być radny odpowiedzialny za formację, który nie posiada odpowiedniego przygotowania do pełnienia tej funkcji albo w drugim przypadku jest to już wina, że nie przykłada się solidnie do wypełnienia tego zadania. Może też być wina samego kandydata, który nie wkłada odpowiedniego wysiłku do zapoznania się z przekazywanym materiałem, albo traktuje to pobieżnie i powierzchownie, nie zgłębiając istoty profesji i wymagań Reguły FZŚ. Kandydat odbywający formację wstępną i początkową, musi mieć pełną świadomość, że złożenie profesji we FZŚ, to nie jest zapisanie się do Zakonu, ale przyrzeczenie złożone wobec Boga i Wspólnoty w

Kościele, że podejmuje się wypełnić konkretne zobowiązania wobec Boga, Kościoła i Wspólnoty zawarte w Regule. A są nimi:

- Obietnica życia duchowością franciszkańską;
- Zobowiązanie do współpracy z Bogiem w wypełnieniu określonych zadań, do których powołuje Bóg.

Nie tylko ci, którzy przygotowują się do złożenia profesji powinni mieć pełną świadomość tego, jakie są konsekwencje związane ze złożeniem profesji. Za formację kandydatów odpowiedzialna jest cała Rada. Należy pamiętać, że profesja, to nie tyle jednorazowy fakt, ale podjęcie się wielu zobowiązań, które trwają przez lata i prowadzą do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej.

Szerokie i wyczerpujące wyjaśnienie, czym jest profesja we FZŚ znajduje się w konferencji napisanej przez asystenta generalnego, o. Felice Congelosi OFM^{Cap} pt. „Profesja darem i zaangażowaniem”. Niniejszą konferencję O. Felici wygłosił na Kapitule Generalnej w 2008 roku. Konferencja wydrukowana jest w zeszycie formacyjnym pt. *Życie i działalność franciszkanów świeckich w świetle Konstytucji Generalnych FZŚ*, Warszawa 2010. Z treścią niniejszej konferencji o profesji należy czytać, nawet po wielu latach złożenia profesji, by na nowo przypominać sobie, „jak wielkie rzeczy przyrzekliśmy Panu”.

Ad 2. Potrzeba wejścia na drogę prawdziwego nawrócenia

Brat Tibor wprowadzając w temat nawrócenia, napisał takie stwierdzenie: „Nie możemy być dobrymi Franciszkanami Świeckimi, jeśli nie jesteśmy chrześcijanami, którzy nie nawrócili swojego życia do Jezusa Chrystusa. Jak mogę podążać za Chrystusem na wzór św. Franciszka, jeżeli nie zrobię tego jednego kroku: pełnego nawrócenia? Gdy nie dokonało się całkowite osobiste nawrócenie, wszystko, nawet wartościowe elementy życia wspólnotowego, stają się formalnością, czymś zewnętrznym”.

Wstępując do FZŚ, powinniśmy ciągle o tym pamiętać, że św. Franciszek zakładając Trzeci Zakon, nazwał ich Braćmi i Siostrami od pokuty. A więc życie według Ewangelii i życie w pokucie są istotnymi elementami sposobu życia dla Franciszkanów Świeckich. Brat Tibor, oceniając życie w pokucie w naszych czasach, wyraził się tak: „Wydaje się, że dla wielu Franciszkanów Świeckich prawdziwe <<nawrócenie>> jest bardziej tematem do konwersacji, niż programem do wprowadzenia w życie”.

Dalej omawiając ten temat, Brat Tibor odniósł się do tych Braci i Sióstr, którzy pełnią odpowiedzialne stanowiska w Zakonie. Są to dość mocne i krytyczne słowa.

Ale trzeba je przytoczyć, ponieważ tak jest przekonany nowy Minister Generalny FZŚ.

„Przełożeni, i ogólnie, osoby które zajmują odpowiedzialne stanowiska, muszą wykonywać swój urząd z *pokorą i autentycznym poczuciem służby*. Zamiast tego znajdujemy bardzo często brak zrozumienia, czym jest podstawowe i prawdziwe nawrócenie do Chrystusa, i opierające się na tym, prawdziwe *czynienie pokuty*. Bycie przełożonym jest byciem służącym, osobą, która ma służyć siostram i braciom, tak jak robił to Chrystus. Jest rzeczą smutną, że arogancja, odwiekanie, niedbalstwo, przywiązanie do pozycji przywódczych, bezwstydnie i arbitralne używanie środków wspólnoty, łatwość rezygowania kiedy decyzje nie są bezzwłocznie popierane i tak dalej... To jest zupełną odwrotnością tego, jak się zachowujemy: bycie prawdziwymi ministrami, uważających siebie za mniejszych od innych i przez to służenie im. To powinno być szczególną zasadą działania osób wybranych na stanowiska. Powinniśmy się nawrócić do Chrystusa i uczyć się od Niego”.

Pełnienie urzędu przełożonego lub odpowiedzialnego – stwierdza Brat Tibor – to nie jest tylko kwestia znajomości, czego Reguła i Konstytucje wymagają, najważniejsze jest nawrócenie sercem i umysłem. Chociaż mamy iść za Chrystusem, naśladując Go za przykładem św. Franciszka, to niestety wielu, bardzo wielu Franciszkanów Świeckich zachowuje postawy i praktyki, które są dokładnym przeciwieństwem pokory, uległości, łagodności, poszukiwania ubóstwa, posłuszeństwa, poważne i głębokie poczucie służby...

Brat Tibor zadał pytanie sobie i uczestnikom kapituły, jaki jest najważniejszy problem Franciszkanów Świeckich naszych czasów. I stwierdził ze smutkiem, że **brak autentycznego nawrócenia jest do tej pory najpoważniejszym problemem, z którym zderzyliśmy się w Zakonie.**

Doszukiwał się następnie przyczyn tego stanu rzeczy. I stwierdził, że w znacznej mierze wywodzi się to z braku rozeznania powołania, przed dopuszczeniem kandydatów do profesji. A wynika to między innymi z powierzchownej formacji wstępnej i początkowej kandydatów. Ta powierzchowność jest następstwem tego, że za mało godzin poświęcamy postulantom i nowicjuszom. Nawet, jeśli spotkania odbywają się co dwa tygodnie, a formacja trwa półtora roku, to postulantom i nowicjuszom poświęca się około 35 godzin. Biorąc pod uwagę to, że formacja osobista kandydatów należy do rzadkości, to czas poświęcony dla nich na formację jest zbyt mały, dokonało się w nich gruntowne nawrócenie, które potem będzie kontynuowane w formacji ciągłej.

Brat Tibor apeluje też do radnych wspólnot miejscowych, aby mieli większe zrozumienie, co oznacza rozeznanie powołania. Radni bowiem są narzędziami Ducha

Świętego, oceniającą ludzką, chrześcijańską i franciszkańską drogę kandydatów. W końcu wypowiada znaną prawdę, że prawdziwe nawrócenie do Chrystusa jest podstawą życia franciszkańskiego.

Ad 3. *Potrzeba zgłębiania Pisma Świętego, Pism Św. Franciszka i charyzmatu franciszkańskiego oraz prawodawstwa Zakonu*

Reguła FZŚ mówi, że „Franciszkanie Świeccy zobowiązania są do częstego czytania Ewangelii, przechodząc od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii”(4).

Brat Tibor na początku tego zagadnienia podaje dość banalne stwierdzenie, że „każdy potrafi powiedzieć, że Ewangelia jest czterema księgami Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, i ma rację. Nie sądzę – kontynuuje Brat Tibor – aby Reguła miała nas kiedykolwiek zwolnić z czytania. Z obserwacji życia wiemy, że tylko nieliczni członkowie FZŚ czytają i rozważają często Ewangelię. Brat Tibor określił ich jako wyjątki. W Zakonie zwyczaj czytania, studiowania i medytowania Ewangelii nie jest częstą praktyką, jaką powinna być. Bardzo rzadko czytane są inne księgi Nowego Testamentu. A co mówić o regularnym czytaniu ksiąg Starego Testamentu? Ci którzy to czynią są błogosławionymi”.

Odnosząc się do tego, co napisał Brat Tibor, a bazując na własnym doświadczeniu, mogę stwierdzić, że czytanie i rozważanie Pisma Świętego jest zdecydowanie niewystarczające. Gdzieś, w niektórych regionach, czy pojedynczych wspólnotach podejmowane są próby ożywienia tego przez praktykę kręgów biblijnych, czy przez inne formy, ale nie jest to spójne z formacją ciągłą w charyzmacie franciszkańskim. Mam nadzieję, iż w przyszłości bardziej się zadba o to, by we wspólnotach miejscowych i indywidualnie, wymóg Reguły dotyczący częstego czytania Ewangelii był realizowany.

Kolejną potrzebą, jest pogłębianie naszego powołania, które łączy się z pogłębianiem znajomości duchowości. Brat Tibor pisze: „My nie jesteśmy ruchem duchowym, ale Zakonem, i mamy całą biografię naszego Serafickiego Ojca, jak również dostępne są jego pisma. A jak są znane pisma Świętego Franciszka i jego biografie? Znane są zaledwie powierzchownie lub w ogóle nieznane”.

Musimy pamiętać o tym – pisze dalej Brat Tibor – że istota naszego życia zsumowana jest w Regule, natomiast szczegóły, wyjaśnienie życia wspólnotowego zawarte jest w Konstytucjach Generalnych. Te dokumenty, włącznie z Rytualem, są dane przez Kościół, potwierdzone przez Chrystusa. Dlatego nieznanostwo tych dokumentów powinna napawać nas smutkiem.

Ad 4. *Potrzeba lepszego zrozumienia i akceptowania struktur Zakonu*

W tym punkcie chodzi o znajomość struktur i procedur Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Jak ocenia Brat Tibor, znajomość ich jest słaba, a przez to Zakon nie jest dobrze znany. Skutek tego jest taki, że członkowie nie znają jego funkcji, i co gorsze, ignorują istotne zasady, na których opiera się komunikacja i strukturalne życie Zakonu. Że tak jest, świadczy fakt, iż przez lata Rada Międzynarodowa odpowiadała dziesiątkom braci i sióstr na problemy, na które odpowiedź można było znaleźć po prostu przez otwarcie Konstytucji na właściwej stronie.

Zakończenie

Podsumowując te wypowiedzi odnośnie tych czterech kwestii, Brat Tibor zaapelował w następujący sposób: „Musimy mieć odwagę pytania samych siebie, tak jak robiliśmy to wcześniej: ilu z nas może powiedzieć szczerze, że weszło na drogę nawrócenia, bez oglądania się za siebie? Ilu z nas może powiedzieć, że są ożywiani wyłącznie przez pragnienie pełnego dostosowania się do Chrystusa, jak Franciszek?

Ilu może zapewnić, że ich aktywność i zachowanie nie jest motywowane jedynie przestrzeganiem rutyny, formalności i wymogów biurokratycznych raczej, niż powodami duchowymi służenia wspólnotom?

Jeśli zaczynając od siebie, wszyscy będziemy gotowi do zajęcia się tymi problemami, wtedy będziemy zdolni stawić czoło i rozwiązać – razem z braćmi i siostrami całego świata – problemy struktur, zarządzania naszego Zakonu i znaleźć rozwiązania, które będą odpowiadały naturze naszego Zakonu”.